

TOMASZ HENRYK GŁAZOWSKI ur. 1946; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Leżeli na podłodze i polewali się szampanem
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, klub Arcus, anegdoty, zabawne sytuacje, życie kulturalne, kultura, Głazowski Tomasz (1946-)

Leżeli na podłodze i polewali się szampanem

Kiedyś miałem taką historię. Występował dosyć znany zespół muzyczny – nazwiska nie wypowiem - z takim solistą. No i poszliśmy do barku. A tu już się zaczęły te czasy, kiedy nie było żadnego alkoholu, w ogólnodostępnej sprzedaży. No więc, całe półki w barku były zastawione butelkami. Oczywiście kawa, herbata, jakieś paluszki. Nie wiem, czy pan wie, co to jest Istra Bitter.? To jest coś takiego co się dodaje do koktajli. To jest czarne jak smoła, gorzkawe. Bo bitter, „gorzkie” znaczy. I jak ma 10, czy 12% alkoholu, to góra. [To się robi] chyba z winogron. Nie pamiętam. Istra Bitter to [jest], wie pan, z Istrii, czyli [z tego półwyspu] na Adriatyku. W każdym razie, [jest robione] na pewno z wina. Ale to się dodaje po łyżeczce do koktajlu. Tego się nie pije butelkami. A ów solista, owego zespołu, (ostatnio nagrał płytę po angielsk..[.u]) przyszedł do barku i się dorwał do tych butelek. Oczywiście pysk mu wykrzywiło, bo to czarne, gorzkie. To tak wytrawia śluzówkę jamy ustnej, że coś straszego. A on mi siedział na głowie i tłumaczył, że to jest bardzo dobry trunek. I ja, proszę mi wierzyć, po ich występie nabrałem wstrętu do Istry Bitter.

W barku to też było parę różnych historii. Mój przyjaciel, z moim bratem i z jeszcze jednym, już nie żyjącym kolegą, coś za dużo pieniędzy mieli. Wzięli jakąś wypłatę. No więc przyszli do mnie do barku. Alkoholu nie było, był szampan. No więc oni kupili, chyba z 10 butelek tego szampana, i wie pan co zrobili? Leżeli na podłodze i polewali się szampanem. Zenek zdjął kożuch, rozpiął koszulę i kazał Wojtkowi lać tutaj (*pan Tomasz pokazuje klatkę piersiową*) szampan. Osobiście ten numer powtórzyłem, ale w domu, ze swoją żoną. Ale nie w miejscu publicznym, gdzie trzech facetów, rozebranych przynajmniej do pasa, leżąc na podłodze, polewa się szampanem. Widział pan kiedyś coś takiego? A ja to widziałem. Proszę mi pozwolić, że nazwisk nie wymienię.

Data i miejsce nagrania	2008-04-02, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"